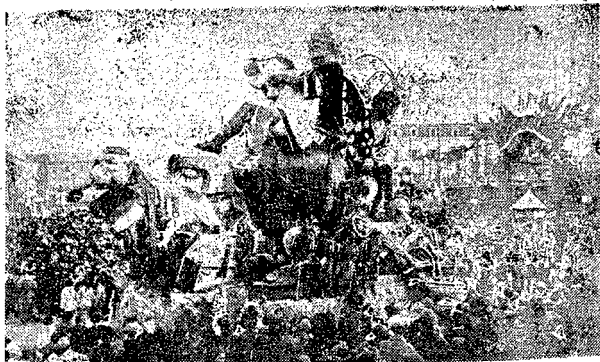


CONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



KARNAWAŁ W NICEI
Fojazd „Króla Karnawatu 1926”

Instytut eksportowy

Rząd przystąpił do prac nad przygotowaniem podstawy prawnej dla Instytutu eksportowego.

Aby uniknąć nieporozumienia i późniejszego zawodu, przyjąć trzeba na początku, że Instytut nie może być, ani nie będzie alfą i omegą moralnych i materialnych wysiłków gospodarstwa polskiego, w kierunku zwiększenia naszej handlowej aktywności. Współ a bodaj że głębiej, pracować muszą twórczo inne elementy, tkwiące w społecznej i gospodarczej strukturze państwa. Bez nich, bez szybko modernizującego się i przystosowującego się do światowych wymagań przemysłu, bez rolnictwa, dążącego do wyższych stopni technicznego rozwoju, bez handlu, któryby solidnością metod i sprężystości zabiegów wyrabiał towary polskiemu wybitną markę, nie można sobie wyobrazić, aby jakkolwiek usiłowania mogły dać wyniki. Dziś bowiem, w chwili, kiedy świat cały żyje pod znakiem gospodarczej walki o byt, a stare zorganizowane i silne gospodarstwa używają wszystkich środków, ażeby zwiększyć produkcję i eksport, rola nasza, jako współczynnika ogólnej równowagi, jest niesłychanie trudna. Niebezpieczeństwo zaś było ludzkie się wynikami osiągniętymi w zakresie naszego bilansu handlowego w ostatnich tygodniach.

Fragmentarycznie ujęte i powtórzone cyfry, mające dowodzić, że jakoby wszystko idzie ku lepszemu, gdyż bilans za wrzesień jest, dzięki reglamentacji wwozowym i wzmocnieniu wozowi płodów rolniczych aktywny, nie dowodzą mimo swej pozornej elokwencji nic pocieszającego. Każdemu bowiem, kto patrzy na nasze gospodarstwo z życia z bliska i ma możność zajrzenia za kulisy zagranicznych naszych transakcji, wiadomo, że nasz eksport prawie bez wyjątku pracuje z bezwzględna stratą, naruszającą niebezpiecznie substancję narodowego majątku. I tu nasuwa się pytanie, czy nie lepiej zaprzestać takiej polityki, która prowadzi do sprzedawania własności naszej a tout prix, — aby tylko handel szedł.

Koncepcja to przesła nie nowa, choć w naszych warunkach niewykonalna. Wiem, że przyjęły ją sowiety, wstrzymując eksport szych płodów rolniczych na rynki, na których ceny spadły niżej logicznych granic, przesła nie bez winy polskich eksporterów i komisjonerów.

Jest natomiast rzeczą niezawodną, że istnieje cały splot możliwości eksportowych, tak co do rynków, jak i towarów, które leżą jednakowoż niewyżytkowane i niebadane.

A dalej — cały szereg zadań organizacyjnych, które załatwiać się będą, z chwilą, kiedy się informacyjna i wywiadowcza, doskonała się i rozszerzająca, postawi przed wywozem polskim widnokrąg nowych dróg, które, aby

zbyć, trzeba będzie wzmocnić i przystosować do nich rozporządzone środki, względnie stworzyć środki nowe.

Instytut eksportowy nie będzie wprawdzie „niezawodnym” balsamem, leczącym wszystkie niedole, ale przy należytej organizacji będzie miał środki,

Prowokacja litewska przeciw Polsce

Rozkazy Kowna objęcia lasu. Stan obłężenia w rejonie Kiernowa

Wilno. — Wbrew wiadomościom, władze wojewódzkie powstrzymały się od likwidowania zajęć na odcinku czwartej kompanii policji nadgranicznej. Sytuacja pozostaje bez zmiany, a Litwini pozostają i okopują się na terenie Polski.

Litwini zajęli las podgajski, znajdujący się obok miejsca postoju 4-tej kompanii policji nadgranicznej we wsi Antopolinie. Odległość od Wilna wynosi 35 km. Mamy do czynienia z jawną prowokacją rządu kowieńskiego.

Dnia 18 b. m. komenda litewskej policji pogranicznej w Wilkomierzu, otrzymała tajny rozkaz z Kowna, do komendanta 1 i II rejonu litewskiego lejtnanta Wielunasa i Szmitysa, celem zajęcia wskazanego terenu. Komendant ci na czale dwóch kompanii zajęli teren lasu podgajskiego, wypierając stamtąd posterunki polskie.

Przez cały czas Litwini zachowywali się prowokująco, usiłując spowodować strzały i akcję bojową ze strony Polski. Polska policja zamierzała początkowo wystąpić zbrojnie. Jedynie dzięki taktowi komendanta 4-tej kompanii, aspirantowi Sybille, do starcia nie doszło.

Dnia 20 b. m. dowódca 4-tej kompanii w sile 20 ludzi zażądał od lejtnanta wycofania się z terenu. W odpowiedzi oświadczyli oni, że będą strzelali. Aspirant Sybille, widząc, że chodzi tu o prowokację, rozkazał wkroczyć na zajęte terytorium posterunkom Polski. Ze strony litewskiej nie padł ani jeden strzał.

Dziś sytuacja przedstawia się w ten sposób, że las patrolują posterunki polskie i litewskie. Litwini oczekują skutków swej prowokacji, gdyż wzmo-

aby na zasadzie ścisłych i aktualnych danych, uchronić eksportera od bolesnych eksperymentów, a dać mu natomiast możność wyrobienia sobie dokładnego obrazu tych okoliczności, z którymi się spotka i które będzie musiał przezwyciężyć, jeśli ze swoim towarem znajdzie się na danym rynku.

Będzie więc Instytut autorytatywnym informatorem rządu i wiarygodnym wobec niego rzecznikiem potrzeb eksportu: Postulaty, tykające się tych materji, w których interwencja rządu mogłaby mieć znaczenie, będą zawsze poparte przez Instytut argumentami ścisłymi, których wymowę i znaczenie poprze z jednej strony źródłowe studjum warunków eksportowych, z drugiej zaś, siłą pewnej istniejącej już organizacji.

Lecz poza możliwościami, będącymi w rękach rządu, istnieje jeszcze wiele innych, ważnych momentów. Należy do nich w pierwszym przed innym rzędzie, sprawa potrzebnego dla eksportu kapitału, względnie kredytu, zagraniczne sprawy transportowe, cłowe i prawne, dozór maklerów i senzalów na obcych giełdach, ułatwienie, w razie

jakiejs komplikacji, szybkiej interwencji właściwych placówek dyplomatycznych i konsularnych, wreszcie skomunikowanie naszego eksportera z zagranicznymi radcami handlu zagranicznego, którzy wedle ustawy, która podobno niebawem ma być wniesiona, mają w kraju i zagranicą działać dla wzmocnienia eksportu.

Nie ulega kwestji, że rezultaty prac, zdolność oddziaływania Instytutu na nasz wywóz i użyteczność jego dla sfer interesowanych, zależęć będą przede wszystkim od tego, czy kierownictwo Instytutu zdoła sprostać licznym skomplikowanym i niewątpliwie trudnym zadaniom, które na nie zaraz z początku spadną. Najlepszy bowiem program najszerzej pojęta inicjatywa, na nie się nie przydadzą, jeśli przypadkiem — lub nie przypadkiem, ster Instytutu znalazł się w rękach ludzi, którzy nie dali do tej pory dowodu, że umieją sobie z rzeczami niepowszednimi dawać radę.

M. Rogala.

TELEGRAMY

Oświadczenie p. Mussoliniego.

Rzym. Na posłuchaniu pożegnaniem p. Mussolini upoważnił posła p. Zaleskiego do urzędowego ogłoszenia w pismach, że Włochy popierają kandydaturę Polski na stałe miejsce w Radzie Ligi.

Hiszpanja przeciw Niemcom

Madryt. Wszystkie dzienniki podkreślają, iż Polska i Hiszpanja mają prawo do stałego miejsca w Radzie Ligi. Zdaniem pism hiszpańskich, prasa niemiecka zajmuje dziwne stanowisko, usiłując ona bowiem rzadzić Ligą Narodów zanim jeszcze Rzesza stała się jej członkiem.

Nieprzejednane stanowisko Niemiec

Paryż. Niemcy domagają się dyplomatycznych gwarancji, że Polska nie otrzyma stałego miejsca w Radzie Ligi. Stresemann polecił ambasadorom niemieckim w Londynie i Paryżu poczynić kroki w tym kierunku.

„Petit Parisien” upatruje w tem je dynie tylko pociągnięciu szachowe, a by Niemcy w przeciwnym wypadku tytułem rekompensaty wymusiły dla siebie opróżnienie obszarów nadreńskich.

Nabożeństwo żałobne w Rzymie

Rzym. We wtorek odbyło się w Rzymie uroczyste nabożeństwo za duszę s. p. kardynała Dalbora. Obecny był kardynał Gaspari.

We czwartek zaś odbędzie się nabożeństwo za duszę s. p. arcybiskupa Cieplaka.

Niemcy wzięli się na nowy sposób.

Wiedeń. Ponieważ akcja, zdążająca ku połączeniu politycznemu Austrii z Niemcami, napotyka na nieprzewyciężone trudności ze strony państw zainteresowanych, umyślono narazie ujęcie gospodarstwa, któraby zniósła taryfy celne pomiędzy obu państwami i zaprowadziła unję gospodarstwa.

O wycofaniu wojsk okupacyjnych z Zagłębia Saary

Berlin. Stresemann oświadczył w Kolonii, że należy oczekiwać zupełnego wycofania wojsk sojuszniczych z Zagłębia Saary. Oświadczył on, że skoro tylko Niemcy wejdą do Rady Ligi Narodów, będą się starały wszelkimi siłami, aby znieść tę upokarzającą Niemcy opiekę wojskową. Jak dotychczas, liczbę wojsk zredukowano z 99,100 na 74,100, lecz Stresemann nazwya to zasłepieniem, że wojska koalicji znajdują się jeszcze na terytorjum Saary i uważa, że duch Locarna musi

Estonja i Łotwa po stronie Polski.

Poprą nasze starania o miejsce w Radzie Ligi Narodów.

Wilno. Z Rygi donoszą: „Jaunraikas Sinos” donosi: Stanowisko państw bałtyckich na najbliższej sesji Ligi Narodów, da się określić w sposób następujący: Estonja nie wysła specjalnego delegata, natomiast w charakterze informatora uczestniczyć będzie w obradach Ligi Narodów b. minister spraw zagranicznych a obecnie poseł w Paryżu p. Pusta. Estonja będzie popierać wejście Polski do Rady Ligi w charakterze członka stałego, jednocześnie opowie się za wejściem Niemiec.

Łotwa będzie popierać stanowisko Polski, w stosunku do Niemiec zachowa neutralność.

Litwa opowie się całkowicie po stronie Niemiec i wystąpi przeciwko udzieleniu nawet niestałego miejsca w Radzie dla Polski. Dyplomacja litewska uczyniła ostatnio starania o uzyskanie zgody na stworzenie wspólnego frontu antypolskiego wraz z Łotwą i Estonją, które jednak dały rządowi kowieńskiemu do zrozumienia, że wysiłki te są daremne.

Kino-Teatr „NOWY” ul. Panny Marii 43.
 Aby dać możność wszystkim obejrzeć to arcydzieło, sceny nigdy niepowtarzalnej, wczoraj i dziś, Łoża i zł. 50 gr. Dla młodzieży, wojska i robotników po 50 groszy.
 Początek przedstawień w dni powszednie o godzinie 5, w soboty o godzinie 4, w niedzielę i święta o g. 3 pp., ostatni seans o g. 9.30 w. Dla młodzieży dozwolonej

DZIŚ w stronę nieodwołalnej porażki ostatniej Wielka rewolucja rosyjska w obrazie p. t. TRAGEDJA ROSJI I JEJ TRZY EPOKI
 Z prawdziwych wydarzeń historycznych w Rosji i Polsce.
 Autentyczne zdjęcia z czasów Czarza Mikołaja II, Mieroskiego, Lenina i Trockiego, 10,000 ludzi bierze udział w walkach między armją carską, Denikina i rewol. W rolach głównych: Najlepsi artyści filmowi w Polsce Wiktor Biegański i uroczą Al. Cwikiewiczówna. Prolog przed każdym seansem wypowie prof. Krzyżanowski.

się przejawiać w wycofaniu wojsk z niemieckiego terytorjum.

Zuchwałstwo propagandy niemieckiej w Ameryce

Wiedeń. „United Press” donosi z Waszyngtonu, że jeden z senatorów, Berger, (austriackiego pochodzenia), złożył w kongresie wniosek, w którym odwołuje się do prezydenta Coolidge o zwolnienie międzynarodowej konferencji w sprawie rewizji Traktatu Wersalskiego, na podstawie 14 punktów Wilsona.

Berger motywuje swój wniosek tem, że usunięcie Traktatu Wersalskiego przyczyniło pokój w Europie(!).

Zwycięstwo p. Brianda w Senacie

Paryż. Komisja Finansowa Senatu uchwałała całość projektu finansowego, przewidującego 5,185 milionów franków dochodów niezbędnych dla zrównoważenia budżetu, na spłatę procentów pożyczki Banku Francuskiego oraz na przelanie pierwszej raty do kasy amortyzacyjnej. Pierszemu Senat przywołał niektóre porządki, które Izba Deputowanych skreśliła.

Rząd domagać się będzie od Izby podwyższenia ogólnej taryfy celnej w celu uzyskania tą drogą nadwyżki 400 milionów franków.

Socjaliści francuscy przechodzą do opozycji.

Paryż. Generalny sekretarz francuskiej partii socjalistycznej p. Faure oświadczył w Chalons, że partia socjalistyczna wobec bankructwa kartelu lewicowego i uchwały komisji finansowej senatu przechodzi do opozycji.

Walki w Syrii.

Bejrut. Wojska francuskie scigają w dalszym ciągu bez przeszkód bandy nieprzyjacielskie, które wargnęły na terytorjum Syrii. Od rokowań de Jouveina w Angorze daje się zauważyć znaczne osłabienie działalności powstańców. W okolicach Damaszku uzbrojone bandy poniosły poważne straty w walkach z wojskami francuskimi, oczyszczającymi teren.

Straty Abd-el-Krima.

Paryż. Jak pisze „Le Matin”, akcja francuska w Maroku ostatniej zimy doprowadziła prawie bez wystrzału do uległości większą część terytorjum, wchodzącego do strefy francuskiej. Abd-el-Krim stracił ogółem 20 tysięcy strzelb.

10-ta rocznica Verdun'u

Paryż. — W niedzielę odbył się w Verdun uroczysty obchód z okazji

dziesiątej rocznicy rozpoczęcia ofensywy. Równocześnie z uroczystością miał miejsce pierwszy zjazd nowozałożonej francuskiej partii faszystowskiej, na który przybyło z rozmaitych okolic Francji około 4 tys. delegatów. — Zjazd zatwierdził program partyjny oraz wydał manifest, w którym wypowiedział się za obaleniem nieudolnego i bezsilnego ustroju parlamentarnego, na miejscu którego stworzona być powinna przez b. uczestników wojny światowej narodowa dyktatura, stojąca poza wszelkimi partjami i klasami.

Rzekoma intryga francusko-sowiecka.

London. Orjan lorda Beaverbrooka „Sunday Times”, prowadzący od dawna kampanję antyfrancuską, przyniósł wczoraj sensacyjną rewelację o rzekomej intrydze francusko-sowieckiej przeciwko Anglii. Intryga polegała na tem, że Francja pragnąc unicestwić rezultaty bliskiej konferencji rozbrojeniowej i uchronić się od konieczności zmniejszenia swej armji, dąży wszelkimi sposobami do wciągnięcia Rosji do prac konferencji w tym celu, by Sowiety uzależniły zmniejszenie sił lądowych od zmniejszenia floty angielskiej.

Zamęt w Chinach

Wiedeń. Reuter donosi, że stanowisko premiera w Pekinie objął minister wojny Schiatajca. Natychmiast wydano dekret, zarządzający ekspedycję karną przeciw Wupeju. Jednocześnie „N. Fr. Presse” donosi, że Czingtsoin, według wiadomości otrzymanych z Moskwy, nosi się z zamiarem zmiany w umowie o kolej wschodnio-chińskiej. — Informacje moskiewskie mają jednak charakter propagandowy.

Wrzenie w Grecji trwa

Wiedeń. Jak donosi „Wiener Tagblatt” z Aten, ogłoszono tam wczoraj stan oblężenia, gdyż czynnikami rewolucyjną pragną obalić obecny rząd. Przywódcą rewolucjonistów jest pułkownik Plastiras.

Kongres w Egipcie

Kair. — Zwolany przez trzy stronnictwa opozycyjne kongres narodowy zakończył się zupełnie spokojnie. Zaghiut pasza, pomimo lekkiego niedomagania, uczestniczył w kongresie. Kongres stwierdził swój brak zaufania do obecnego gabinetu i wezwał rząd, aby się powstrzymał od zawierania układów uchwalania ustaw i wydawa-

nia nowych zarządzeń finansowych do chwili zebrania się parlamentu. Można uważać, iż obecnie już atmosfera znacznie się wyjaśniła. Należy zaznaczyć, iż podczas kongresu nie poruszono żadnych spraw, dotyczących Wielkiej Brytanji.

Spłata długu wojennego.

London. Z Nowego-Yorku donoszą: Prezydent Coolidge, który po chwilo- wem niedomaganiu objął już urządowanie, w bardzo stanowczy sposób wypowiedział się za jak najprędzem zatwierdzeniem przez Senat umowy, zawartej z rządem włoskim w sprawie spłaty długu wojennego. Twierdzenie więc kół niemieckich, że mowa Mussoliniego wywoła w Stanach Zjednoczonych Ameryki poważne następstwa, okazuje się bezpodstawne. Opozycja sen. Boraha nie ma większego znaczenia.

Odmowa płacenia podatków.

Moskwa. — Z Mińska donoszą, że ludność Białorusi sowieckiej odmawia egzekutorom sowieckim urzędów skarbowych wpłacenia podatku rolnego. Dotychczas zebrano zaledwie 50 procent wyznaczonych na rok 1925 sumy podatku. Rada komisarzy ludowych w Mińsku ogłosiła dekret o zastosowaniu represji względem zaległych płatników, oraz sowiektów wsi, które nie wpłaca do dnia 1 marca r. b. wszystkich zaległości.

Samoloty niosą ratunek rozbitkom morskim.

London. Eskadra aeroplanów Południowej Irlandji udata się wczoraj na poszukiwanie zatopionych niedawno przez burzę 2 trawlorów parowych „Cardigan Castle” i „Tenby Castle”. Aeroplany znalazły rozbitków z „Tenby Castle” na malej, bezludnej wyspce, położonej na zachód od wybrzeży irlandzkich. Z załogi „Cardigan Castle” znaleziono 1 marynarza, którego wyratowano.

Epidemia śpiączki.

Moskwa. W południowej Rosji wybuchła epidemia śpiączki. Zaraza ogarnęła szczególnie miasto ukraińskie, Staila, gdzie zanotowano dotychczas 92 wypadki tej choroby.

Krwawa bitwa uliczna w Berlinie.

Berlin. Nocy wczorajszej członkowie organizacji „Stahlhelm” napadli na obchodzących swoją uroczystość członków organizacji „Reichsbanner”. Wynikła z tego bitwa uliczna, przy-

czem należą do „Stahlhelm” Fritz Renz został przez własnych ludzi zabity strzałem w głowę. Trzej członkowie organizacji „Reichsbannerów” o- trzymali ciężkie rany.

Strasna katastrofa kolejowa w tunelu.

Madryt. Pociąg spacerowy, wiozący niedzielne wycieczki, zderzył się w tunelu koło Madrytu z pociągiem ciężarowym. Rany odniosło 70 osób, w tem 30 bardzo ciężkie.

Premjer Skrzyński wyjeżdża do Genewy.

Warszawa. W związku z nadzwyczajną sesją Ligi Narodów w dniu 8 marca donoszą, że premjer Skrzyński wyjeżdża do Genewy dziś wieczorem. Ponieważ program obecnego zgromadzenia przewiduje jedynie przyjęcie Niemiec do Ligi i rozszerzenie Rady Ligi, preto delegacje wszystkich państw, a więc i Polski będą w znaczenie zmniejszonym składzie.

Wycieczka parlamentarystów polskich do Estonji

Warszawa. W dniu wczorajszym wyjechała do Estonji wycieczka parlamentarzystów polskich, w skład której wchodzi: wicemarszałek Dębski, postulwa Chaciński (CHD), Barański (Klub Pracy), Niedbalski (Piast), Czapliński (PPS). Na dworczo pożegnał odjeżdżających poseł estoński w Warszawie p. Leppig, wraz z członkami poselstwa, oraz radca M. S. Z. p. Szum lakowski.

Zwyzka dolara zostanie powstrzymana

Warszawa. — U ministra skarbu odbyła się konferencja walutowa. Minister zawiadomił zebranych o szereg nowych zarządzeń, wydanych w celu uporządkowania obrotu dewiz, a mających głównie za zadanie przeciwdziałanie pewnym operacjom walutowym, których szkodliwość i brak jakiegokolwiek związku z potrzebami życia gospodarczego zostały ustalone.

Na konferencji tej stwierdzono normalne powiększenie się dopływu walut zagranicznych do Banku Polskiego w związku ze stałą poprawą bilansu handlowego, jak również realizację w najbliższym czasie pewnych operacji, które zasila rezerwy Banku Polskiego.

47). **JANINA.**
NĘDZNIK
 POWIEŚĆ OBYCZAJOWA.

— Pani jednak tak cudownie jeździ konno — upewniał ją Kwiryn.
 — Cudowność wykluca więc wszelką z mojej strony zasługę — odpowia dała śmiejąc się. — Coż jeśli siła cudowności przestanie działać nagle, gotawam jeszcze spaść z konia, a wcale tego sobie nie życzę.
 Kwiryn nawykły do szafowania komplementami, które taką mu sławę salonową zjednały, nie wiedział prawdziwie jak mówić do tej wiecznie szadzzącej, wiecznie drwiącej żeń kobiety. Nazywał ją w duchu emancypantką, arogantką, i dziwił się że matka taką sobie właśnie towarzyszkę wybrała.
 — Jest nieznoszna w pożyczki domowem — rzekł też raz do matki, gdy siedzieli sami przy herbacje.
 Pani Marta uważnie spojrziała na syna.
 — Czy dla tego, że nie pozwała jak inne prawić sobie pochlebstw w które sami nie wierzysz, gdy je szepczesz paniom? — spytała go ze spokojnym uśmiechem. — Mnie właśnie to w niej się podoba. Mało jest u nas kobiet nie myjących jedynie o podbojach sercowych i o wydaniu się jak najlepiej za mąż.
 — Tęgo zdania mamy nie podzielam

— odpowiedział syn. — Gdyby tylko miała pewność dobrego wydania się! Jest ponadto rozumna, by chciała bawić się w mrzonki, ale pewności by nie odrzucała.
 On przecież mógł tak twierdzić! Ty-le uszek koralowych szepnęłyby niezawodnie sakramentalne tak, gdyby tylko zapragnął tego! Pani Marta nie podzielała jednak widocznie przekonań syna.
 — Koralja odrzuciła bardzo dobrą partję — rzekła — i jestem przekonana, że ani dla majątku, ani dla żadnych światowych względów nie wyrzekłaby się swobody wieku panińskiego.
 — Której też używa dowolnie — do kończył syn z uśmiechem sarkastycznym. — W tym względzie zgadzam się zresztą z mamą. Panna Koralja zanadto goni za ekscentrycznością, by zadowolnić się mogła zwyczajną prozą życia. Zapewne oświadczyłaby się nie miał czech oryginalności...
 — Przeciwnie — odpowiedziała znowu pani Marta — czy będziesz pił trze cią szklankę herbaty, Kwirynie!
 — Dziękuję — odpowiedział, odsuwając ruchem niecierpliwym wypróżnioną szklankę. — Któż to był jednak ten śmieć, który się nie uwałk wyniosłych spojrzeń bogini i zapragnął posiadać ją na swoją wyłączną własność?
 — Tęgo ci nie powiem — odpowiedziała pani Marta, po której ustach przebiegł uśmiezek ledwo dostrzeżo-

ny. — Nie chcę byś się bawił kosztem odrzuconego konkurenta, a i jej sprawylibo to przykróść niezawodnie. To tylko pewna, że oboje byli jakby dla siebie stworzeni.
 Kwiryn z hałasem odsunął krzesło na którym siedział.
 — Załuję — wyrzekł przez zęby — walczących o taką twierdzę niezdybą, a jednak nie tracę nadziei, iż kiedyś podda się ona dobrowolnie. Rzecz to strategicznie dowiedziona, iż każda ma swoją stronę słabą.
 Zanucik jakąś arję z opery i zbliżył się do okna.
 Całun śniegowy pokrywał ziemię, a gałęzie drzew szkiliły się szronem. Słońce zimowe przedostało się przez ołowiane niebo i rzuciło promień błady na przestrzeń rozciągającą się z ową jednostajnością monotonną włościwą ziemi. Kwiryn Liwski patrzył przez okno w zamysłiwie, czolo jego marszczyło się gniewnie, odrzucał papirosy jeden po drugim i myślał, iż nigdy jeszcze w życiu nie spotkał oporu w swoich zabiegach miłosnych. Matka wyszła z pokoju i on sam pozostał. Nigdy nie sądził, żeby kobieta mogła nań wyrzucić wrażenie podobne. Czaraowała go, a była tak nieprzystępna! Łatwa miłostka możeby przeszła już była, ale ta dumna, pogardliwa piękność wywierala na niego urok nieprzewidywany.
 — Musi być moja! — mówił niecierpatrzując na delikatną, białą twarzyczkę,

na usta jakby stworzone do pocałunków, a które dla niego miały tylko słowo jawnego niemal lekceważenia. Chwilami do uczuć doznawanych łączyła się u niego jakaś złość głucha. Nie miał zamiaru bawić u matki długo, a tembardziej przebyć w Lipowcu zimy, a jednak pozostał. Po prawdzie i w Warszawie pokazać mu się było trudno. Pani Marta co do pieniędzy była niewzruszona. W tym względzie opanował ją chyba duch zmarłego męża, chociaż w niej może nie było to skąpstwem, bo i w domu, na czas pobytu syna, wydatki wcale zwiększone nie były. Sądziła, iż kwota raz oznaczona powinna wystarczyć. Może chciała tę stałość dać poznać synowi by nie miał zbylecznych nadziei, by nie prowadził życia rozrzuconego w nadziei po uzyskaniu dziedzictwa. Marta Liwska bowiem była surową dla pewnych wykroczeń, a surowości jej względem starszego syna okazywała, iż nawet mniej zdrożne nie otrzymywały łatwego przebaczenia. Kwiryn mógł wprawdzie powiedzieć o tem coś innego, ale to było tylko wynikiem jego osobistych spostrzeżeń, o których nikomu nie zwierzyłby się pewnie, zachowując je wyłącznie dla siebie. W zdaniu jego wypowiedzianem głośno, matka była taką, za jaką uchodziła w opinii ogólnej, surową i trzymającą się ściśle pewnych zasad, od których odstąpienie ściągłoby na winowajcę gniew jej nieublagany i tegoż następstwa.

Początek obrazu o godz. 5, 7 m. 15 i 9 m. 30. W sobotę początek o godz. 4 po poł., a w niedzielę o 3 po poł.

TEATR „ODEON”

Dzisiaj i dni następujących!

NAJLEPSZY FILM POLSKI!

Wobec olbrzymich kosztów obrazu — Ceny miejsc ustalone zostały: Do Krzesel 21. 170 Łoże po 21. 250 i 3 zł. Szczegóły i straszenie w specjalnych programach ilustrowanych.

Wielkie święto polskiego przemysłu filmowego!

Historja duszy dziewczęcej

IWONKA

Erotyczny dramat współczesny w 10 aktach z prologiem

W roli tytułowej

Jadwiga Smosarska.

według głośnej powieści Juliusza Germana.

Zjazd Stanu Średniego w Poznaniu.

Poznań. W niedzielę dn. 21 przy udziale przedstawicieli z całej Polski odbył się Zjazd Stanu Średniego, skupiającego w sobie drobne kupiectwo, drobny przemysł, rzemiosła i pracującą inteligencję.

Najliczniej była reprezentowana Wielkopolska. Z Pomorza brały udział delegacje szeregu cechów z prezesem Izby Rzemieślniczej Grobelnym na czele.

Z Warszawy uczestniczyli w Zjeździe delegaci cechów: p. Banaszkiewicz, Webey, Kwapiński i inni, oraz przedstawiciele kupiectwa: poseł Wróblewski i T. Kozak.

W czasie obrad poddawano krytyce politykę gospodarczą, rządu, Sejmu i działalności posłów. Zjazd uchwalił utworzenie Rady Stanu Średniego. Wyborów nie przeprowadzono, do Rady wejść narazie delegaci poszczególnych związków.

Sprawa ord. Bispinga

Warszawa. — Wczorajsze posiedzenie Sądu Apelacyjnego rozpoczęło się o godz. 11-ej przed południem.

Na wstępie adw. Bitner zażądał przy słuchaniu hr. Zamoyskiego i dra Zaborowskiego. Hr. Zamoyski ma stwierdzić, że ord. Bisping pożyczony sumę 50.000 rub. od swojej szwagierki i w swoim czasie jej zwrócił, dr. Zaborowski zaś ma zeznać, iż na polowaniu ks. Drucki-Lubecki powiedział mu, że on, ks. Drucki-Lubecki, „siedzi całkowicie w kieszeni” ord. Bispinga.

Poza tym adw. Bitner postawił wniosek o przesłuchanie przy drzwiach zamkniętych prok. Herszelmana, w związku z tem, że w zeznaniach swoich zastrzega się on tajemnicą służbową i przysięgą, złożoną w sądzie rosyjskim.

Sąd, po krótkiej naradzie, przyjął wnioski obrony. Swiadków, hr. Zamoyskiego i dr. Zaborowskiego przesłuchano. Godz. 1-sza sąd przy drzwiach zamkniętych bada prok. Herszelmana.

17 skrzyń nabozi skradzionych z cytadeli warszawskiej

Warszawa. Onegdaj z magazynów amunicyjnych w Cytadeli warszawskiej skradziono 17 skrzyń nabozi karabinowych, łącznie 17.000 nabozi, oraz 240 rakiet alarmowych. Poszlaki wskazują, iż skrzynie nafałdowano na motorówkę na Wiśle.

Sledztwo w toku. Fakt tego rodzaju, jak kradzież z Cytadeli, a więc z fortu, strzeżonego przez warty, z budynków, pozostających pod ciągłą strażą, musi wywołać jak najgorsze wrażenie. Jakież pojęcie można mieć o warchach, strażach i niewątpliwie istniejących organach trwałej kontroli w magazynach amunicyjnych, gdy w biały dzień znika amunicja? Opinia publiczna musi być poważnie zaniepokojona tego rodzaju gospodarką i „pilnowaniem” dobra kraju i domagać się jak najsurowszych kar za tego rodzaju zaniedbania służbowe.

Spodziewać się należy, że władze wyjaśnią tajemnicę nieporządków w Cytadeli i zapewnią bezpieczeństwo magazynów amunicyjnych!

Nadużycia w więzieniu toruńskim

Z Torunia donoszą: W administracji więzienia w Toruniu wykryto nadużycia. W związku z tem zawieszono naczelnika więzienia Bachnera, jak również prokuratora sądu okręgowego w Toruniu, Janickiego, zamieszkanego w tej alferę.

Strajk bezrobotnych.

Toruń. Bezrobotni m. Chełmży, w liczbie 200, zatrudnieni przez magistrat przy pracach doraźnych, przerwali pracę ponieważ wynagrodzenie w wysokości 2,50 zł. dziennie, wydawało im się zbyt niskie i zażądali 100 proc. podwyżki. Żądanie ich poparli niezatrudni bezrobotni, którzy je jednocześnie domagali się zwiększenia zasiłków, wypłacanych z funduszu bezrobocia.

Rezolucje naczelnej rady Z. L. N.

Warszawa. Rada naczelna Związku Ludowo-Narodowego na wczorajszym posiedzeniu przyjęła w sprawie konstytucji i ordynacji wyborczej rezolucję, w której wzywa zarząd główny, by następne zebranie przedłożyło projekt zmian konstytucyjnej opartej na następujących zasadach:

a) Rada wykonawcza powinna być wzmocniona.

b) Zasada praworządności musi być zagwarantowana w całej pełni.

c) Cały ustrój państwa winien być dostosowany do naszych potrzeb narodowych i zawierać gwarancje przeciwko bezkarności wrogów Polsce rewolucyjnych dążeń komunistycznych i skierowanych przeciwko antypaństwowemu działaniu obcych żywiołów.

Dalej rezolucja domaga się zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu w tym sensie, aby zabezpieczyć państwu narodowy charakter i umożliwić stworzenie silnego rządu, a ilość posłów i senatorów zmniejszyć do połowy. Równocześnie rezolucja domaga się uchwalenia ustawy, która wyłączała z pod zasady nietykalności poselskiej zbrodnie przeciwko państwu. W końcu rezolucja domaga się wykonania postanowień rezolucji, które wzbraniają posłom i senatorom uzyskiwanie korzyści materialnych od rządu.

Rezolucja druga w sprawie niemieckiej stwierdza na wstępie, iż mimo podpisania układów lokarneskich, mimo ugodowości podjętej z polskiej strony, Niemcy jak dotąd, tak i teraz zdają się o kroczeniu obszaru Polski i podminowaniu państwa nasze wszelkiego rodzaju akcjami przeciwko nam skierowanymi.

Wobec tego Rada naczelna stwierdza, że polityka słabości i ustępliwości wobec Niemców daje wyniki odwrotne od pożądaných i wzywa rząd do udaremnienia planów niemieckich, godzących w podstawy państwa. Rezolucja powiada, że Polska nietykalność nigdy nie dopuści do zakwestjonowania przynależnego do niej choćby skrawka jej terytorjum, czy od strony morza, czy ziemi śląskiej, ale tak samo nie dopuści pod żadnym względem zmniejszyć swych praw zwierzchniczych i nie pozwoli nikomu mieszać się do swoich spraw wewnętrznych i utrudniać konsolidację narodową w Polsce. Wobec tego rezolucja domaga się przyznania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów i stworzenia wspólności frontu przeciw antypolskiej działalności. W szczególności Rada naczelna zaleca, aby prezydium parlamentarnego klubu zajęło się utworzeniem komisji z posłów i senatorów, którzyby specjalnie czuwali nad sprawą Krasów zachodnich.

KRONIKA

Dostojnicy wojskowi w Częstochowie. W ub. poniedziałek w godzinach południowych przybył do naszego miasta inspektor IV Armii, generał Stanisław Szeptycki oraz dowódca D. O. K. IV z Łodzi, generał Joung. Przybywających dostojników wojskowych w otoczeniu kilku nastu oficerów sztabowych powitał na dworcu dowódca 7-ej Dywizji i miejscowego garnizonu, generał S. Wróblewski.

Przyjazd gen. Szeptyckiego i gen. Jounga znajduje się w związku z odbywającymi się, obecnie ćwiczeniami taktycznymi, t. j. ćwiczeniami na mapie. W ćwiczeniach tych biorą udział wszyscy dowódcy miejscowych pułków, batalionów, baterji i oficerowie sztabowi.

Dygnitarze wojskowi zatrzymali się w hotelu „Polonia”, gdzie też ustawiono na została waga honorowa.

Delegat Targów Poznańskich w Częstochowie. W związku z drugim Międzynarodowym Targiem w Poznaniu, który odbędzie się w czasie od 2—9 maja rb., przybywa do Częstochowy p. wicedyrektor Targów Szamota.

P. wicedyrektor Szamota przyjmować będzie interesantów dn. 25 i 26 lutego rb. w hotelu „Polonia” w godz. od 10—2 i od 4—6 po poł.

Wieczór operowy. W pierwszej połowie marca zostanie urządzony staraniem Komitetu rodzicielskiego przy I em Gimnazjum państwowym wieczór operowy w wykonaniu głośnego tenora sceny warszawskiej p. Kiepur.

Z pocztą. Z dniem 8 marca 1926 r. uruchamia się urząd pocztowy VI klasy Oksa, pow. Jędrzejów, Woj. Kielecki. Urząd ten połączony będzie z Urzędem pocztowym w Jędrzejowie i okręg jego doręczeń włącza się do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Jędrzejowie.

Z dniem 22 lutego 1926 r. reaktywuje się agencja pocztowa Rybna, powiat Kraków. Agencja ta połączona będzie z urzędem pocztowym Czernichów.

Nowi kierownicy Magistratu miasta Częstochowy.

W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie organizacyjne członków nowo wybranego Zarządu miasta Częstochowy. W posiedzeniu udział wzięli: prezydent dr. J. Marczewski, wiceprezydent J. Dziuba i ławnicy, asystował również prezes Rady Miejskiej J. Bugajski. Powzięto uchwały, dotyczące organizacji nowego Magistratu.

Wiceprezydent Dziuba nie przerwie swej pracy pedagogicznej, to też za pełnienie obowiązków wiceprezydenta nie będzie pobierał stałego wynagrodzenia, a jedynie za każde posiedzenie oddzielnie.

Trzej ławnicy obejmują następujące wydziały Magistratu: ławnik Dobrosław Siński (Ch. D.) — wydział finansowy, ławnik Józef Kazmierczak (P. P. S.) — wydział gospodarczy i ławnik Antoni Kiermas (PPS.) — wydział opieki społecznej. Wszyscy ci ławnicy będą stałymi i za funkcje kierowników wydziałów pobierać będą stałe wynagrodzenie. Natomiast ławnik Józef Węclawski i ławnik Tobiasz Fogelbaum będą przychodnikami, t. j. pobierać będą wynagrodzenie tylko za posiedzenia.

ni są społeczeństwu miejscowemu, jedynie p. Dobrosław Siński jest nową osobistością na naszym gruncie. P. D. Siński jest znanym działaczem Chrześcijańskiej Demokracji, ostatnio zaś na wiecach przedwyborczych 14-ki w Częstochowie wygłosił szereg przemówień. Ukończył on Szkołę Nauk Politycznych w Warszawie, był kierownikiem Kasy Chorych, sekretarzem Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego i redaktorem organu „Głos Wierzyteli”. Na nowe stanowisko wnosi poważne walory fachowe.

Nowy Magistrat rozpoczyna urzędowanie w dniu 1 marca r. b.

Zasady postępowania przy redukcji urzędników.

Wobec przewidzianej dość daleko idącej redukcji funkcjonariuszy państwowych, przyjdą ministrowi polecić wszystkim ministerstwom i urzędem państwowym kierować się w tym względzie zasadami postępowania, wytkniętymi uchwałą Rady Ministrów z dn. 16 kwietnia 1924 r. W pierwszym rzędzie redukowani będą członkowie rodzin urzędujących funkcjonariuszów. Podstawą każdorazowej redukcji mają być opinie komisji kwalifikacyjnych, na podstawie których jedynie minister decyduje o redukcji. Pewnymi przywilejami obdarzeni będą byli ochotnicy wojskowi i inwalidzi. Obsadzanie nowych stanowisk ma mieć miejsce tylko z pośród redukowanych w danym urzędzie funkcjonariuszów, lub w innych urzędach jeśli brak ludzi pierwszej kategorii dostatecznie wykwalifikowanych.

„Zwierciadło żydowskie”, czyli 100 praw żydowskich, odnoszących się do chrześcijan, wyjętych z świętej księgi żydowskiej Szulchan Aruch, wydał dr. Justus, spolszczył Bolesław Staszkievicz, Cieszyn 1926. Drukami i nakładem „Dzieciństwa błog. Jana Sarkandra”.

Cena 1 egzempl. brosz. 1 zł., z przesyłką pocztową—1.30 zł., polecione—1.70 zł.

Książka niewielka rozmiarami, lecz bogata w nader ciekawą treść, zachępną wprost ze źródeł żydowskich, odzwierciedla nam duszę i moralność hebrajską. Wykazuje, że między zasadami etycznymi Chrystusa a talmudu jest straszna przepaść, której nigdy nie zapelnąć nie może.

Nowe falsyfikaty banknotów pięciozłotowych. Ministerstwo skarbu stwierdziło, że w obrocie pokazały się falsyfikaty pięciozłotowych biletów zdawkowych i emisji z dnia 1 maja ubiegłego roku, przy których wykonaniu fałszerze posługiwali się widocznie maszynami. Falsyfikaty w wykonaniu graficznym są względnie dobrze odwzorowane, jednakże na odmiennym papierze z kolorami farb odmiennymi w swych odcieniach, a z znakiem wodnym, wykonanym przez fałszerzy sposobem tuszczowym. Także numeracja, rysunki i napisy różnią się od autentycznych, a napis w medalionie „5 — pięć złotych” jest prawie niewidoczny i nieczytelny.

Kurs dolara. W dniu 23 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wynosił 7 zł. 85 gr.

Walki zapaśnicze w cyrku.

Bdzi beneficjusz Sztekkera. Liczni zwolennicy Sztekkera w dniu dzisiejszym powinni zwrata ławą pójść do cyrku, gdyż Sztekker, jako beneficjusz, będzie demonstrować swą niezwykłą siłę i bacznie wystrzelał

Kino „Uciecha” ul. Dobrowskiego 12.

Od środy 24-go lutego r.b.

Harold Lloyd

w 10-cio akt. komedii!

2 godzinny śmiechulli

Początek o godz. 7-ej, ostatni seans o godz. 9 wiecz. Brzoza 80 gr. Łoże 1.50 gr.

sób, że 2 konie będą rozciągać mu ręce.

Następnie na arenie cyrkowej ukazuje się samochód, w którym zasiadają 10 osób, z wśród publiczności.

Samochód przejeżdża przez Sztetkera. Co zaś dotyczy walk, to Sztetkera walczą będzie z szamp. świata Kawanem, hercules Karsch z Wildmanem i decyd. Pinecki-Thomson.

Rezultat wczorajszych walk był następujący: zacięta walka Karscha z Kawanem i Pineckiego ze Sztetkerem pozostała bez rezultatu.

Czupurny i pełen zawiści animuszu berlińczyk, Willing walczą ze spokojnym i pogodnym Thomsonem.

Willing od razu ostrą natarł na prze ciwnika, lecz wnet rolę się zmienił i Thomson przeszedł do ofensywy. W 14 min. Thomson podczas lania mu mostu, nagle zastosował ruladę i przyczołdził go na obie łopatkę.

Zamach samobójczy żołnierza. W ub. poniedziałek w koszarach artylerji na Zaciszu usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z karabinu szeregowiec Walenty Cieżki. W stanie groźnym odwieziono desperata do szpitala. Władze wojskowe wszczęły dochodzenie, celem ustalenia przyczyny rozpaczliwego czynu.

Porzucone dziecko. W ub. poniedziałek w poczekalni III kl. na miejscowym dworcu kolejowym znaleziono porzuconą przez matkę, około 1 i pół roku życia liczącą dziewczynkę. Matka wyszła do miasta i więcej nie powróciła. Według oświadczenia pewnej znajdującej się w poczekalni kobiety, matką ma być niejaką Dusia z Piotrkowa. — Policja wdrożyła dochodzenie, dziecko zaś oddała Zakładowi Wychowawczemu w Herbach.

Węgiel z własnej kopalni. Piotr Borowiecki (Stodolniana 26) uczynił odkrycie, że istna kopalnia węgla znajduje się w składach kolejowych i wagonach. — Zaledwie jednak począł eksploatować nowoodkrytą kopalnię, zjawia się policja i sprowadza nań protokół, który przesyła następnie do Sądu Pokoju i okręgu.

Z KRAJU.

(-) **Bydło choruje.** W okręgu warszawskim szerzy się wśród bydła rogatego zaraza płucna. Powstanie jej spowodowały fatalne warunki sanitarne w oborach warszawskich, w

liczbie 1,326 mieszczących 3,700 sztuk. Tylko 104 obory odpowiadały z końcem ub. roku warunkom sanitarnym, 436 było możliwych, a 786 zakwalifikowano do zlikwidowania lub gruntownego odnowienia. Ministerjum rolnictwa wydało ostre zarządzenia dla opanowania zarazy. Miejscowi weterynarze badają bydło, kwalifikując je na rzeź lub pod obserwację.

Jak gospodaruje Monopol „Tytoniowy“?

„Echo Warszawskie“ donosi: Żywe poruszenie wśród szerokiego sfer społeczeństwa wywołała poruszoną przez sprawę redukcji robotników w Bydgoszczy w b. fabryce cygar „Adama“ przy jednoczesnym sprowadzaniu gotowych cygar z zagranicy. Jedną więc instytucją rządową, powiększając bezrobocie, zmusza drugą do wypłacania zasiłków bezrobotnym. Ciekawą jest rzeczą, skąd są czepiane fundusze na te zasiłki, czy z groszowych zarobków na cygarach holenderskich?

Nowy skandal, w Poznaniu, w dawnej fabryce wyrobów tytoniowych p. i. „Patria“ spalono w tych dniach około 2000 kilogramów tytoniu, gdyż był spleśniały i stęchły. — Fakt ten powstać mógł z paru przyczyn.

Albo tyton był od razu zepsuty, co w takim razie robiły komisje, które taki towar przyjmowały? Albo znów nie zdążono przerobić nagromadzonego surowca, dlaczego w takim razie redukuje się robotników, a pozostałym zmniejsza się pracę do 4 dni w tygodniu? Sam fakt zmarnowania tak wielkiej ilości surowca, nasuwa smutne refleksje na temat administracji i porządków, panujących w Monopolu „Tytoniowym“.

Czy straty stąd powstałe, jak również i spalanie przed kilku miesiącami całego wagonu gotowych papierosów w fabryce Cegielskiego w Poznaniu, pokrywa Monopol z podwyżki cen na swoje wyroby, który płaci, aż nado cierpliw konsument?

Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych.

W związku z zamierzonym wprowadzeniem w życie Ustawy z dnia 29 października 1926 r., nowelizującej Ustawę z dnia 18-go lipca 1924 r., w

kierunku objęcia pracowników umysłowych zabezpieczeniem na wypadek bezrobocia, odbyło się w ubiegłym tygodniu w Zarządzie Głównym Funduszu Bezrobocia w Warszawie posiedzenie informacyjne z udziałem Przewodniczącego Zarządu Głównego, Dyrektorem Departamentu w M-twie Pracy i Opieki Społecznej — T. Szubartowiczem oraz nowopowołanych członków Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia p. p. S. Dabulewicz i H. Rygięra w charakterze przedstawicieli organizacji pracowniczych, przedstawicieli M-twa Pracy i Opieki Społecznej oraz członków Dyrekcji Funduszu Bezrobocia.

Przewodniczący Zarządu Głównego udzielił szczegółowych informacji o stanie prac przygotowawczych, dotyczących wprowadzenia w życie wspomnianej wyżej ustawy oraz opracowywanych rozporządzeń wykonawczych do Ustawy, które w najbliższym czasie będą ogłoszone.

Przedmiotem obrad była również sprawa przedłużenia okresu doradczej pomocy państwowej dla pracowników umysłowych do czasu rozpoczęcia akcji ustawowej. Poza tem zastanawiano się nad sposobem finansowania ustawowej akcji oraz rozważano szczegóły technicznego przeprowadzenia tej akcji.

W końcu stwierdzono konieczność jaknajszybszego uruchomienia akcji ściągania wkładów zakładów pracy z tytułu zabezpieczenia pracowników umysłowych.

ZE SWIATA.

(-) **Romantyczna ucieczka z więzienia.** Z więzienia Mountjoy w Dublinie zbiegło 19 więźniów w warunkach, przypominających najbardziej romantyczne uciepki z Dumas'a. Wieczorem u bram więzienia stawiło się trzech ludzi w mundurach straży municypalnej. Przyprowadzili 3 więźniów, wykazawszy się autentycznymi nakazami uwięzienia przyprowadzonych. Strażnik wpuścił wszystkich do środka.

Gdy tylko zamknięto bramy, tak „straż municypalna“, jak i „więźniowie“ wydobyli rewolwery i związali dozorców. Potem bez przeszkody udali się do skrzydła budynku, gdzie siedzą „polityczni“, związali i tam dozorcę, odebrali mu klucze, zabrali swoich 19 przyjaciół i odjechali samochodem, ciężarowym. Pomimo natychmiastowego pości-

gu, więźniów i ich oswobodzicieli nie ujęto.

Śmierć głodowa amerykańskiego miliardera.

Każde miasto posiada swoich oryginalów. W Chicago wielką popularnością cieszył się oryginal Mr. Joseph Farraid. Był on w swoim czasie właścicielem jednej z największych fabryk konserw mięsnych w Chicago. Później jednak, tuż przed wybuchem wojny, 40 letni dopiero miliardier zlikwidował swe olbrzymie przedsiębiorstwo i umieściwszy odpowiednio swe ogromne kapitały, ciągnął z nich kolosalne odsetki. Mimo jednak takich dochodów, wiódł Farraid życie niezwykle skromne. Zamieszkał w szcuplem mieszkaniu, dla żony i syna wyznaczył minimalne kwoty na utrzymanie, zaś odmawiał sobie wszelkich, najważniejszych nawet potrzeb. Dawniej zapalony amator cygar, wyrzekł się ich ze względów oszczędnościowych. Jadł tylko raz dziennie, a rodzinie, która nie poprzestawała na tak zakonnym trybie życia, wyrzucał obżarstwo. Wreszcie posunął dziwak skapstwo do tego stopnia, że prawie zupełnie jeść zaprzestał.

Przed kilku dniami zmarł wreszcie z wycieńczenia głodowego. Olbrzymi majątek wobec braku testamentu przypadła żonie i synowi.

TABELA WYGRANECY

LOTERJI PAŃSTWOWEJ. W piętnastym dniu ciągnięcia 50,000 złotych na N-r: 26104. 25,000 złotych na N-r: 61924. Po 20,000 złotych na N-ry: 9235 43835 62580. Po 1,000 złotych na N-ry: 12466 23775 28910 44920 61624. Po 600 złotych na N-ry: 1125 2224 2593 8203 9574 9607 13361 15007 16355 20318 38773 43555 48050 55601 63821. Po 500 złotych na N-ry: 7894 11988 12249 14879 18929 21056 26968 33596 62341 63874 64437. Po 400 złotych na N-ry: 1888 2789 3726 4497 6493 7907 8278 8566 12033 13219 12874 18164 13214 13257 13709 17553 17614 18282 18428 19760 24978 25120 28028 80816 31850 34183 38881 42097 42785 49051 50324 58245 63043.

Teatr NOWOŚCI Alje 12. Na ekranie G. Swanson i Milton Sills. Od niedzieli 21 do czwartku 25 lutego r. b. (włącznie). Cena miejsc zwykła.

CYGAŃSKA KREW Na scenie: P. K. Nałęczówna, P. J. Ściwiński. Rzec dzieje się w Rosji, Londynie, Kalfornji i Waszyngtonie. Nad program: Wyświetlona komedia, tryskająca zdrowym humorem w 2-ech aktach, w roli głównej MONTY BONS. Początek w dni powszednie o godz. 5, w soboty o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 3 po południu. Ostatni seans o godz. 9 i pół wieczorem. Szczegóły w afiszach i programach.

OSTATNIE DNI POBYTU CYRKA Dnia wtorku, dnia 23-go lutego 1926 r. **BENEFIS** mistrza Polski, obywatela na całym świecie zaproszono o pięknej i klasycznej budowie ciała atlety-gentelmena b. studenta kijowskiego Uniwersytetu, autora wielu dzieł sportowych, olimpijczyka, wieloletniego w całym świecie sportowym, między innymi: 2 kroki zwyciężca w 5 z 6 m. K. Kozłowa i jego atrakcja brawurowa była ryzykowny szt. Sztetkera. Samochód z 10 ludźmi przejeżdża przez Sztetkera. Dnia wtorku następujące 3 pary: Karsch-Wildman Pinecki-Thomson Kawan-Sztetker. **Przed Turniejem Przedstawienie Cyrkowe** z udziałem całego zespołu cyrkowego. Szczegóły w afiszach i programach. Początek w 8 3/4.

DLACZEGO Jesienne Targi Wiedeńskie 1925 r. były tak udane? DLATEGO, że w Wiedniu, jako rynku centralnym środkowej Europy 7000 wystawców poleca swoje wyroby w obfitym wyborze i po najniższych cenach! DLATEGO TEŻ ODWIEDZICIE

10 Wiedeńskie Targi Międzynarodowe

od 7 — 13 marca 1926 roku.

IMPREZY SPECJALNE: Międzynarodowa Wystawa Automobili i Motocykli, „Elektryczność w rolnictwie“, „Techniczne nowości i wynalazki“, — Wystawa myśliwska.

WIZA PASZPORTOWA ZBYTECZNA!

Z legitymacją Targów i z zagranicznym paszportem wolne przekroczenie granicy. Zniżka biletów na kolejach polskich, czeskosłowackich i austriackich.

Informacje wszelkiego rodzaju i legitymacje Targów można otrzymać przez **Wiener Messe, A. G., Wien, VII**

jak również u honorowych przedstawicieli — Kraków: Konsulat Austriacki, Szewka 1. Kraków: Izba Handlowo-Przemysłowa. .. Sehenker i S-ko, Tow. Akc. dla Międzynarodowego Transportu, Pońska 9. — 012

Poszukuje się Stanisława Woźniaka, że wsi Kobylczyce, par. Żuraw (w powiecie Częstochowskim), który w roku 1914 jako zapasowy poszedł do wojska rosyjskiego i dotychczas nie daje znaku życia. Kto z powracających z Rosji wie co o nim, niech będzie łaskaw i zawiadomić k. Proszęca parafji Żuraw, poczta Złoty Potok nad Wiercica. Poszukuje go żona Salomea.

Choroby piersiowe są nieczajne!!! Szczęśliwie się Szwed Leherer, 50 lat wam potwierdził. **„BALSAM THIOCOLAN AGE“** jest najlepszym środkiem przeciwko chorobom płucnym. Zalecony przez powagę lekarstwo. **„BALSAM THIOCOLAN AGE“** leczy: Bronchit, guziki, kaszel kłokusz, utratę wydzielania śliny płucnej, wzmocnia organizm powiększa siłę ciała, obniża temperaturę ciała. Sprzedają apteki i sklepy apteczne A. O. Osęckiego w Warszawie.

TANIO I SMACZNE wyjde obiady od 80 gr. do 1 zł. **BAR UL MOŚCISZKI (DOM KIECIA)** Kuchnia pod kierunkiem znanego kucharza S. Pawłowicza. Wszelkie zakąski, smażalnia i kolacje po cenach przyst. W niedziele i czwartki **PLANIN**. Z por. S. Ostrowski.

Do wynajęcia pokój meblowany przy rodzinie dla kobiety Jasnogórka 28 m. 5. **Wypredaż** kalendarzy kielętkowych o 150% taniej jak cena było, takich kalendarzy jeszcze w Częstochowie nie było. Kiosk z gazetami Kościuszki 18.

Wypożyczalnia książek przedmiotów matematycznych i galenistycznych Aleja 52 sklep. **Znaleziony** kółkowy futerał do odebrania w Adm Gońca ze zwrotem kosztów. **Sprzedaz** sklep z mieszaniem Lewo Waly 53.

Kasjer z kucją 3000 zł. do przedsięwzięcia mającego wpływ dziennego około 5000 gotówką potrzebny Oferty w Gońcu pod „Kaucja“.

Do wynajęcia Maszynę do szycia używaną kupię. Delgoffe Fabryka Aleksandrowska 2. **Maszynę** do szycia używaną kupię. Delgoffe Fabryka Aleksandrowska 2.

Zginęła książka Kasy Chorych na imię Heleny Piotrowskiej. **Ogrodnik** starszy samotny skromny wymagał do niego wielkiego ogrodu potrzebny zeraz Pawłowski Złoty Potok. **Do wydzierżawienia** plac i ogród II Aleja 42.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI